

Sprzymierzeniec

Gazetka szkolna Szkoły Przymierza Rodzin nr 3



Drodzy Czytelnicy,
czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad tym, co Was zachwyca. Czy bywa, że nie możecie od czegoś lub kogoś oderwać oczu? O pięknie będziemy pisać w tym numerze „Sprzymierzeńca”. O pięknie

w szerokim kontekście greckich pojęć dobra i prawdy. Szczególnie polecam wywiad z mamą Stasia Morawskiego, która opowie o kanonizacji Jana Pawła II – o tym, jak było pięknie. Przeczytamy też w numerze artykuł o Papieżu jako artyście. Piękno szczegółu, ciszy, kontemplacji odnajdziemy w „haiku” klasy 5b. Gorąco polecam wywiad z panią Elżbietą Sienkiewicz, którą poznamy od strony artystycznej. Harmonię i piękno proporcji znajdziemy w artykule o złotym podziale Jakuba Grauera z 5a.

Cieszę się, że mamy wśród nas poetów. Napłynęły do „Sprzymierzeńca” wiersze konkursowe. Nagroda zostanie przyznana za najpiękniejszy wiersz podczas uroczystego apelu dla klas 4-6 pod koniec roku szkolnego. Tymczasem możemy je poczytać na pierwszej i ostatniej stronie.

Idąc wakacje, nie zapomnijcie wrzucić do plecaka notesu. Może warto tam uwiecznić najpiękniejsze chwile lata. Czego Wam wszystkim z całego serca życzę.

*Redaktor naczelna
Olga Wójcik*

Michał Grabarek, 4a

Ach...

Bo cóż innego można powiedzieć o Mamie,
Ona pieluszkę zmieniała,
Karmita dzieciątko,
Kuku całowała,
Kładła do łóżeczka,
Dobranockę śpiewała.

Mamusi, ty dla mnie bezcenna;
Złoty masz uśmiech,
Czasami smutki...
Często radości;
Jednak jedno wiem na pewno,
Kocham Cię...



Julia Moraczewska, 5b

Siła rodzeństwa

Są ze mną zawsze i dla mnie – od zawsze.
Są w domu i w szkole, w dniach wolnych i nie.
Mam często ich dość, gdy ogarnia mnie złość.
Lecz wkrótce potem śmiejemy się razem,
jesteśmy, bawimy, krzyczymy, radzimy.
Cieszy nas wszystko i nic.

I wtedy rozumiem:

Siostra i braci trzech

wybaczy mi nawet największy grzech...

Olga Wójcik

Tak i jak

Tak zatrzymać się
w cieniu trawy morskiej
jednego długiego listka
w piasku ciepłym
twarzą przygniętą do ziaren
przyglądać się morzu

Tak podpatrywać pajaka
zielonego cwaniaka
który truje muchę
w zwiewnych nitkach

Tak słońce przyjmować
na wyspie miłości
wśród jezior
i promieni zaglądających
do koron drzew

Tak wypatrywać
gwiazd spadających
w noc świętego Wawrzyńca
Tak marzyć

Ale jak żyć
w przeciągach
kleszczach betonu
z sercem



Wywiad z Panią Elżbietą Golik-Morawską — Mamą naszego ucznia

Prosto z Rzymu — o kanonizacji Jana Pawła II, 27 kwietnia 2014 roku

Jakie wrażenia przywozi Pani z kanonizacji Jana Pawła II?

Te kilka dni, które spędziłam w Rzymie w związku z kanonizacją Jana Pawła II odbieram jako swoiste spotkanie katolików, którzy chcieli wspólnie pokazać światu, jak bardzo bliski był im Jan Paweł II. Będąc wówczas w Rzymie, zobaczyłam, jak powszechny jest kult Jana Pawła II, a więc nie ogranicza się on tylko do naszego kraju, a nawet Europy.

Jaka atmosfera panowała w Watykanie?

Był to czas szczególnej radości, którą dało się odczuć nie tylko w Watykanie, ale również na ulicach całego Rzymu. Mimo trudnej pogody (padał deszcz), Rzym wypełniony był pielgrzymami. Szczególnym miejscem stał się Plac Świętego Piotra, na którym od wczesnych godzin rannych do późnej nocy przebywali pielgrzymi.

Czy dużo było pielgrzymów z Polski?

Trudno mi powiedzieć czy dużo, ale na pewno byli bardzo widoczni: chodzili z biało-czerwonymi flagami, nosili chusty z wizerunkiem Jana Pawła II. Zresztą pielgrzymi z innych krajów w podobny sposób manifestowali swoją obecność na kanonizacji.

Czy trudno było dostać się na Plac Świętego Piotra podczas mszy kanonizacyjnej?

To nie łatwe. Aby dostać się na plac, trzeba było wstać bardzo wcześnie rano, tak aby jak najszybciej dotrzeć do bramek, przez które musiał przejść każdy, kto chciał wejść na plac. Było bardzo dużo osób, a bramek niewiele. Wszystkie uliczki prowadzące na plac były zatłoczone. Jestem pełna podziwu dla starszych osób, które mimo podeszłego wieku i trudów pielgrzymki przyjechały do Rzymu. Jestem pewna, że im było najtrudniej.

Co według Pani było najważniejsze w całej kanonizacji i dlaczego?

Kanonizacja Jana Pawła II miała dla mnie przede wszystkim wymiar religijny i tak właśnie ją odbieram. Dlatego ważna była atmosfera podczas mszy kanonizacyjnej: wspólnej modlitwy i skupienia. Bardzo w tym był pomocny śpiew i liturgia w języku łacińskim. Była to chwila uwielbienia Boga i wyrażenia podziękowania za święte życie Jana Pawła II.

Kim był dla Polski Jan Paweł II?

Myślę, że stosunek Polaków do Jana Pawła II jest bardzo sentymentalny, myślimy o Nim jak o dobrym i sprawiedliwym ojcu, który przeprowadził nas przez bardzo trudne czasy i dzięki któremu odzyskaliśmy wolność. Jego nieustająca troska o sprawy Polski powinna być wzorem dla innych. Bez wątpienia był mężem stanu.

Czy długo będzie Pani pamiętać to wydarzenie?

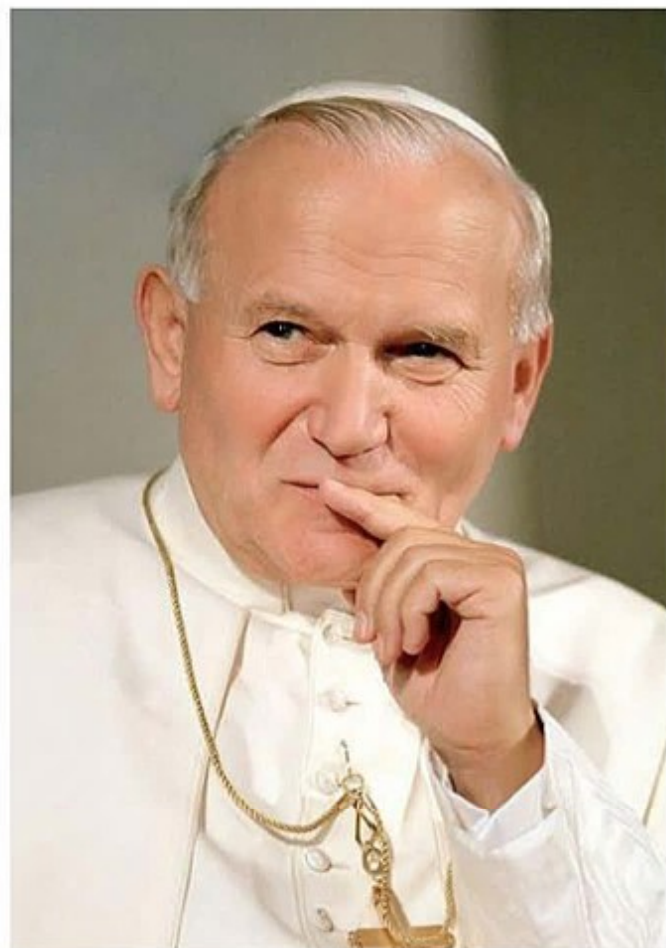
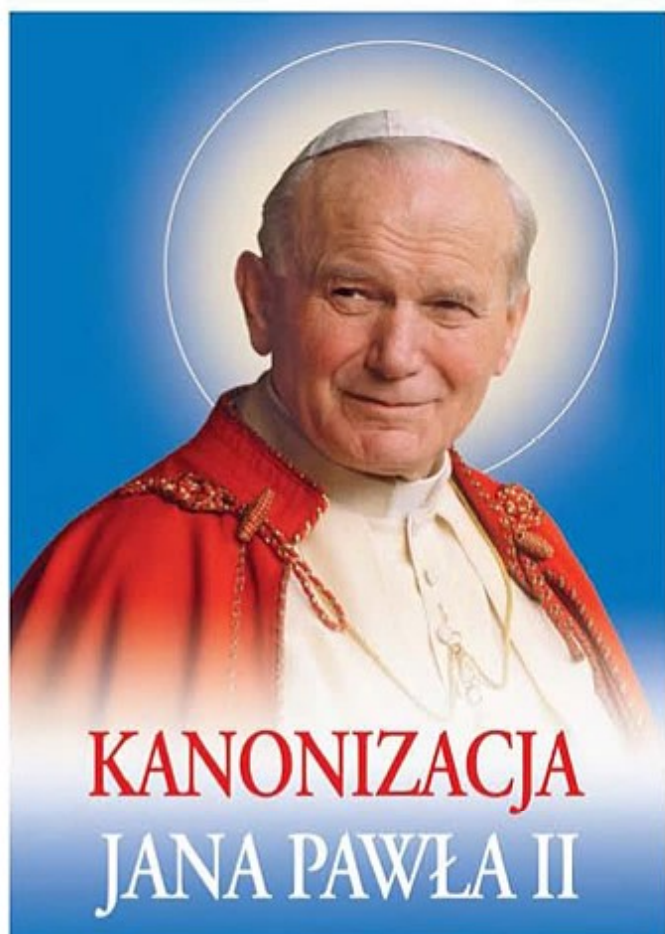
W życiu każdego człowieka są wydarzenia, o których się nie zapomina. Kanonizacja Jana Pawła II była dla mnie właśnie takim wydarzeniem.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadził Stanisław Morawski, 4a

**Święty Janie Pawle,
módl się za nami i,
z Twojego okna w Niebie,
ześlij nam Boże błogosławieństwo!**

Angelo kard. Comastri



TWÓRCZOŚĆ JANA PAWŁA II

Wstęp

Święty Jan Paweł II, czyli Karol Wojtyła — żył w latach 1920-2005, był papieżem w latach 1978-2005.

Był jednak nie tylko osobą duchowną, autorytetem moralnym, lecz również pisarzem.

Od najmłodszych lat interesował się teatrem i literaturą.

Karol Wojtyła jako poeta był zafascynowany romantyzmem, a szczególnie twórczością Norwida. Swoje wczesne utwory publikował od roku 1950 w prasie katolickiej pod pseudonimami literackimi Andrzej Jawień, Piotr Jasień, a po 1961 roku — Stanisław Andrzej Gruda. Był wieloletnim współpracownikiem Tygodnika Powszechnego.

Opublikował kilka dramatów, zbiory poezji, rozważania, myśli i opracowania filozoficzne.

Teatr w życiu Karola Wojtyły

Z teatrem Karol Wojtyła zetknął się już w gimnazjum w Wadowicach, gdzie brał udział jako aktor w przedstawieniach szkolnych. W latach 1934-1938 uczestniczył w wielu inscenizacjach teatralnych, zdobywając doświadczenie aktora i reżysera. Razem ze swoim polonistą gimnazjalnym Kazimierzem Forysiem wystawiał „Balladynę” Juliusza Słowackiego, w której grał rolę pierwszoplanową. Na scenie teatru szkolnego grał m.in.: Hajmona w „Antygonie” Sofoklesa, narratora w „Apokalipsie” św. Jana, księcia Henryka w „Nie-Boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego, Kordiana w „Kordianie” Juliusza Słowackiego i Sułkowskiego w dramacie Stefana Żeromskiego pod tym samym tytułem. Występował również w repertuarze komediowym grając w „Damach i huzarach” oraz „Ślubach

panieńskich” Aleksandra Fredry. W 1938 roku gdy rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim pisał poezje i brał udział w pracach grupy teatralnej nazywanej „Studio 39”.

Swoje zainteresowania teatralne traktował bardzo poważnie, a na kształtowanie jego osobowości jako artysty największy wpływ miał jego mistrz, reżyser teatralny Mieczysław Kotlarczyk. Występował w stworzonym jesienią 1942 r. przez Kotlarczyka Teatrze Słowa, później nazywanym Teatrem Rapsodycznym.

W 1942 r. Wojtyła zrezygnował z dalszej pracy artystycznej i postanowił studiować teologię w tajnym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Krakowie, a potem na konspiracyjnym Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mimo, że wybrał drogę kapłaństwa, nie zerwał swoich związków z teatrem, był dramaturgiem i krytykiem teatralnym.

Sztuki Karola Wojtyły

1939 r. – „Dawid”

1940 r. – „Hiob”

1940 r. – „Jeremiasz”

1944-1950 r. – „Brat naszego Boga”

1960 r. – „Przed sklepem jubilera”

1964 r. – „Promieniowanie ojcostwa”

Trzy pierwsze z nich: „Dawid” (której tekst zaginął i wiemy o niej z korespondencji do Mieczysława Kotlarczyka), „Hiob” i „Jeremiasz” oraz pierwsza wersja sztuki „Brat naszego Boga” powstały podczas II wojny światowej, kiedy ich autor był studentem tajnych wykładów na polonistyce Uniwersytetu Jagiellońskiego i jednocześnie aktorem Teatru Rapsodycznego. Ich problematyka nawiązywała do Starego Testamentu.

„Hiob” to dramat, w którym autor przedstawił wydarzenia ze starotestamentowej Księgi Hioba, nawiązując również do politycznej sytuacji Polski w czasie okupacji hitlerowskiej. To próba zbliżenia się do zagadnienia cierpienia, które doprowadzić może człowieka do Chrystusa.

Kolejny dramat „Jeremiasz” to dramat narodowy. Zostały w nim przedstawione postaci:

ojca Piotra Skargi, Stanisława Żółkiewskiego (hetmana, wodza wojsk polskich w wojnie z Rosją i Turcją na początku XVII wieku) oraz św. Andrzeja Boboli, męczennika za wiarę.

Napisanie kolejnej sztuki „Brat naszego Boga” zajęło Karolowi Wojtyłowi kilka lat. Bohaterem tej sztuki jest malarz Adam Chmielowski, który porzucił malarstwo i beztroskie życie, aby służyć najbardziej potrzebującym, chorym i upośledzonym. Był założycielem zgromadzenia albertynów. Sam przyjął imię Alberta. Został później kanonizowany przez Jana Pawła II.

Najbardziej znaną sztuką Karola Wojtyły jest dramat „Przed sklepem jubilera”. Opowiada o miłości i małżeństwie, jego bohaterowie odkrywają przed widzami tajemnice swych dusz. Ich historia pokazuje, że miłość małżeńska, słurowana w obliczu Boga, jest odzwierciedleniem Jego miłości do nas. Autor wykorzystał w niej własne doświadczenia kapłańskie, pedagogiczne i psychologiczne. Sztuka ta była wielokrotnie wystawiana w teatrze.

Ostatnia sztuka pt.: „Promieniowanie ojcostwa”, określona w podtytule jako „misterium”, jest poświęcona budowaniu relacji człowieka z Bogiem i innymi ludźmi.

Spektakle na podstawie sztuk Karola Wojtyły były wielokrotnie wystawiane w teatrach w Polsce i za granicą. Największą popularnością cieszyła się sztuka pt. „Przed sklepem jubilera”. Wystawiano ją m.in. w Teatrze Nowym w Łodzi, warszawskim Teatrze Rampa, a także we Włoszech w wersji operowej.

Rekordy popularności biła także w latach 80-tych sztuka „Brat naszego Boga” wystawiana m.in. w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Bibliografia:

- Karol Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Wydawnictwo Znak, Kraków, 1979 r.
- Ks. Adam Machnik, *Bóg i człowiek w poezjach Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, 2012 r.
- *Autobiografia Jana Pawła II*, Wydawnictwo Literackie, 2011 r.

Karolina Łuczak, 5b

Wywiad z Panią Elżbietą Sienkiewicz

Dzień dobry, jesteście dziennikarkami „Sprzymierzeńca” i chciałybyśmy przeprowadzić z Panią wywiad. Czy zgadza się Pani? Tak.

Od ilu lat Pani pracuje w tej szkole? Co się Pani najbardziej podoba w pracy?

Pracuję w szkole od ośmiu lat. Uczę dzieci w młodszych klasach, bardzo mi się to podoba. Plusem tej pracy jest to, że możemy w bardzo swobodny sposób nauczać dzieci. Dużo się dzieje, organizujemy wiele przedstawień i wyjść.

Czy zawsze chciała Pani zostać nauczycielką?

Tak, zawsze o tym marzyłam. Chociaż, kiedy byłam w przedszkolu, chciałam zostać krawcową i projektować ubrania. Później, kiedy poszłam do szkoły, zrodziło się we mnie pragnienie zostania nauczycielką.

Podobno pani dużo rysuje, czy studiowała Pani na ASP*?

Tak, dużo rysuję. Poza pracą nauczyciela zdarzyło mi się już ilustrować książki dla dzieci, kalendarze. Oczywiście jest to moja pasja, która pomaga w życiu znosić złość czy zmęczenie. Uwielbiam obcować z tego typu sztuką. Czy studiowałam na ASP? Sztuki piękne skończyłam podyplomowo.

Gdzie wystawia Pani swoje prace?

Nie wystawiam ich, ale przymierzam się do wernisażu, gdzie będzie można zobaczyć moje prace. Chcę również napisać książkę, tam również zamieszczone będą ilustracje, które wykonałam.

Prosiłybyśmy o dokończenie zdania: „Piękno dla mnie jest...”

Piękno dla mnie jest przede wszystkim kruchością i ulotnością. Ciężko je złapać, ująć, ponieważ jest to coś, co jest misternie wykonane i zauważalne wyłącznie pod odpowiednim kątem. Możemy je dostrzec nie tylko w sztuce artystycznej, ale i w przyrodzie. Kruchość czło-

wieka w obliczu emocji...? Niektórzy tego nie poważają, a ja kocham to, co ulotne, nieuchwytnie i kruche. Nie tylko w sztuce, w człowieku – w życiu po prostu.

Stąd pewnie moje zamyślenie do porcelany i jedwabiu, do światła i cieni, i do zapachów, które szybko uciekają. To wszystko jest dla mnie wymiarem piękna, które pozostawia w nas trwały ślad.

Jakiego artystę Pani podziwia najbardziej?

Moim ulubionym artystą jest Picasso, ponieważ bardzo przemawia do mnie jego sztuka i życiorys. Identyfikuję się z nim: bliska mi jest jego kreska, kolorystyka, w której wykonuje swoje prace. Jego podejście do życia, i słynny cytat: „Ja nie szukam, ja znajduję”.

Bardzo dziękujemy za wywiad, do widzenia.

Do widzenia.

Iga Rakowska, Nina Gołąb, 5b



*ASP – Akademia Sztuk Pięknych

Czy wiesz, że...

...Flamingi z natury wcale nie są różowe. Naukowcy długo badali ten temat, stawiając różne hipotezy. Okazało się jednak, że były one całkowicie błędne. Zwierzęta te swój kolor zawdzięczają gruczołom znajdującym się pod ogonem każdego z nich. Flamingi rozprawdzają olej z tego gruczołu po całym ciele, dzięki czemu uzyskują trwały kolor i wodoodporność. Istnieje też inny powód specyficznej barwy tych ptaków. Są one różowe, ponieważ jedzą dużo krewetek. Gdy nie ma ich pod dostatkiem stają się białawe. Wyjaśnia to tajemnicę białych flamingów w polskim ZOO.

...Kolibry potrafią latać do tyłu. Są helikopterami ptasiego świata. Mogą też latać do przodu, do tyłu, w górę, w dół oraz na boki. Umieją także unosić się w powietrzu nad jednym miejscem. Występują na terenie obu Ameryk, a niektóre gatunki również na Karaibach. Ruchy ich skrzydeł są tak szybkie, że prawie niewidoczne (czasem trzepoczą nimi z częstotliwością aż 200 uderzeń na sekundę). Tak pracując skrzydłami, kolibry mogą latać nawet 110 km/h! Te najmniejsze ptaki świata żyją około 8 lat, a ich serce uderza 1000 razy w ciągu minuty. Najmniejszy gatunek to trzmiela, ważący zaledwie 1,6-1,8 g. Na terenie Europy nie występuje żaden z kolibrów. W Polsce żyje jednak rodzaj ćmy – fruczak gołąbek. Jest on często mylony z kolibrem.

Agata Wichniewicz, 5b

Najlepsze zdjęcie wielkanocne

Przeprowadziłam ankietę na temat: „Jakie jest twoim zdaniem najlepsze wielkanocne zdjęcie?”. A gdyby ktoś zapomniał, to „Wielkanocne zdjęcia” pojawiły się w poprzednim „Sprzymierzeńcu”. Poniżej wyniki ankiety.

Numer to znak danego zdjęcia. Szukaj obrazka z danym numerem a dowiesz się jak wyglądały zdjęcia.



Co z tym ziewaniem?

Większość z nas wychodzi z założenia, że ziewamy, gdy jest nudno lub kiedy czujemy się zmęczeni. Jednak naukowcy udowadniają, że powodów jest o wiele więcej.



Jednym z nich, o którym wie niewiele osób to chłodzenie mózgu. Jest ono ważne, gdyż wtedy natychmiast usprawnia się myślenie i podnosi się poziom koncentracji. Co ciekawe ziewamy najczęściej w temperaturze około 20 stopni Celsjusza, bo to ona najbardziej odpowiada mózgowi. Zacerpnienie powietrza bardziej rozgrzanego jest po prostu nieskuteczne, a haust lodowatego może zaszkodzić organizmowi. Jednak bez rozwiązania pozostaje wciąż jedna z największych zagadek ludzkiego ciała – dlaczego ziewanie jest zaraźliwe?



Otóż badania naukowe wykazały, iż znacznie łatwiej zarazić swoim ziewaniem osobę nam bliską. Interesujące jest, że dzieje się tak nie tylko między ludźmi, ale i zwierzętami. Dotyczy to jednak wyłącznie psów. Znacznie chętniej będą one ziewały, gdy najpierw zrobi to ich właściciel.

Okazuje się również, że ziewanie pozwala nam wyrażać empatię. Kiedy ziewamy, w naszym mózgu uaktywniają się ośrodki odpowiedzialne za umiejętność odczytywania emocji innych ludzi. Pokazuje to, że osoba podchwytywająca czyjeś ziewanie nieświadomie przejawia formę empatii.

Marysia Potrzęsaj, 5b



Iga Szymańska, 4a

ZŁOTE MYŚLI – PIĘKNO

„Bóg jest przyczyną wszystkiego, co piękne.”

~ Klemens Aleksandryjski

„Choćbyśmy cały świat przemierzyli w poszukiwaniu Piękną, nie znajdziemy go nigdzie, jeżeli nie nosimy go w sobie...”

~ Ralph Waldo Emerson

„Piękno jest najbliżej, gdy czas się oddala.”

~ Jan Twardowski

„Prawdziwie piękne jest to, co czyni człowieka lepszym.”

~ Anne Louise Stael-Holstein

„Tajemnica życia leży w poszukiwaniu piękna.”

~ Oscar Wilde

„Wszystko, co łączy ludzi, jest dobrem i pięknem; wszystko, co ich rozdziela, jest złem i brzydotą.”

~ Lew Tolstoj

Agata Wichniewicz i Marysia Potrzęsaj, 5b

Mój ideał piękna

Każdy człowiek jest inny, ma swoje wady i zalety. Dla każdego też inny będzie ideał piękna.

Cechami piękna zewnętrznego, czyli po prostu urody, są np. regularne rysy, zgrabna sylwetka, zadbane ciało, włosy, zęby. Piękno wewnętrzne natomiast to nasz charakter oraz postępowanie – zgodne z dekalogiem i przykazaniem miłości.

Moim ideałem piękna jest Audrey Hepburn. Ta słynna aktorka była śliczną kobietą, lecz co ważniejsze, emanowało z niej piękno wewnętrzne. To ono tak naprawdę świadczy o tym, jacy jesteśmy i jak widzą nas inni. Często jednak dzięki ładnej powierzchowności, można więcej zrobić dla innych ludzi. Audrey Hepburn już jako słynna aktorka porzuciła karierę i poświęciła się pracy humanitarnej jako ambasador dobrej woli UNICEF, mającej na celu pomoc głodującym dzieciom w najbiedniejszych krajach świata.

Julia Moraczewska, 5b

Mój ideał piękna

Moim zdaniem osoba piękna jest piękna od zewnątrz i szlachetna od wewnątrz. Mam na myśli to, że osoba – jeśli chodzi o wygląd – ma piękne, lśniące włosy, oczy jak ze szkła, cerę gładką i lekko rumianą, wąski nos oraz smukłe i wysportowane ciało.

Serce to inna sprawa. Ma być szczere i łagodne, szlachetne i lojalne. Przyzwoite, by człowiek odznaczał się kulturą. Pomocne, prawdomówne, a przede wszystkim miłosierne.

Człowiek, który próbuje być miłosierny, staje się osobą, o którą warto walczyć. Przyjaciół z takim pięknym sercem jest ideałem, który potrafi zmieniać ludzi od wewnątrz. Osoba miłosierna zmienia swoje zachowanie, by przebaczyć wrogom i wprowadzać pokój. Tak wyobrażam sobie osobę idealną i piękną.

Szymon Szymański, 5a

Sprawozdanie z warsztatów „Piszemy haiku”

Na warsztatach z panią Olgą Wójcik, pisaliśmy haiku. Haiku, jest to trzywersowa, japońska forma poetycka. Piszący ją skupiają się na przyrodzie.

Po dzwonku pani weszła do klasy niosąc w rękach różne kwiaty, gałązki i krzewy. Dobraliśmy się w pary i każdy, po kolei brał po jednym dla siebie. Tworzyliśmy nasze haiku opisując wybrane rośliny. Pani Olga powiedziała nam, że ci, którzy piszą haiku skupiają się na detalach, więc i my staraliśmy się tak robić. Niektórzy napisali dwa, inni cztery, a jeszcze inni zdążyli aż dziewięć. Pani powiedziała, że te – które wybrała, znajdują się w „Sprzymierzeńcu”. Uważam, że pisanie haiku było wspaniałym doświadczeniem i sprawiło nam dużo radości. A może ktoś z nas w przyszłości zostanie mistrzem haiku:)?

Agata Wichniewicz, 5b

Haiku mistrzów japońskich

Biało rozkwitła
śliwa – tylko ranek
zbudzi się jasny

Buson, 1784



Te białe chmury
płyną rozkołysane
zielenią drzew

Saimaro, 1692



Czyżby to żabka
spłała łapkami wsparta
na śliwce niedojrzalej

Issa, 1791



Wiosenne morze
czy schyłek dnia tak
cicho pulsuje w dali

Buson, 1750



Nurt Kiyotaki
na fale padły świeże
igły sosnowe

Basho, 1694

„Haiku” klasy 5b

Soczysta jak pomarańcza
rośnie zielona trawa
a ja wciąż myślę

Szymon Zalewski, Kuba Szczudłowski



Długa noc
najjaśniejsza z czarnych
rozlega się śpiew cykady

Szymon Zalewski, Kuba Szczudłowski



Wiosna rozkwitła
kaktus kłuje
a ja nie znam sensu życia

Szymon Zalewski, Kuba Szczudłowski



Gałązka
jak harfa
na której gram

Szymon Zalewski, Kuba Szczudłowski



Delikatne białe płatki
spadają na kryształową wodę
i płyną

Agata Wichniewicz, Wiktoria Radziwill

Widzę żółty
kwiat i myślę
pójdę w świat

Mela Rewerelli, Kasia Trochimiuk



Żółta forsycja
wschodem słońca
mieni się w blasku

Nina Gołąb, Iga Rakowska



Zaczyna się dzień
bawi się w słońcu
mały skowronek

Nina Gołąb, Iga Rakowska

Co to będzie
Co to będzie
Różowe pąki wszędzie

Alek Fido, Piotrek Tokarski, Karol Skrocki



Serca liści
Ciemność nocy
I blask księżyca

Mikołaj Kiciński, Michał Gawroński



Kwiat jabłoni
na tle słońca rozkwita
jak biały rumak na polanie

Ala Wilczyńska, Ania Sygit, Lena Sygit

Deszczowa szarość
nastąpiła
szczęście roślin

Marysia Potrzęsaj, Julia Roman

Drobny kwiat
piękno wielkie
jak świat

Karolina Łuczak, Julia Moraczewska

Po malej gałązce
pną się pąki białe
i na wschód słońca czekają

Karolina Łuczak, Julia Moraczewska



Powieść w odcinkach Igi Szymańskiej

74hvi0yr78kgvfuk [czyli zaklęte znaki]

Rozdział 2

Cześć, to ja Molek i moje przygody w świecie kosmolongów. Zabrał mnie on do gabinetu numer 5. Opowiem wam, co się stało dalej. Kosmolong-pielęgniarka wiozł mnie na wózku inwalidzkim stroną gabinetu numer 5. Kosmolong-pielęgniarka otworzył drzwi i... za nimi był inny CZŁOWIEK! Myślałem, że jestem jedynym człowiekiem w tym świecie. Polk [bo tak miał na imię człowiek] wyprosił wszystkich. Gdy zostaliśmy sami powiedział

– Jesteś Molek, tak?

– Tak – odpowiedziałem.

– Mam nadzieję, że wiesz, gdzie jesteśmy. Posłuchaj, chcesz się stąd wydostać, to idź do króla Ghata, on da ci pierwsze zadanie.

– Acha, a jak mam się wydostać ze szpitala?

– zapytałem. – Będą cię badali, robili na tobie eksperymenty, aż nie uznają, że jesteś gotowy do życia poza szpitalem dla nowych i nieprzystosowanych. Potem wszystko się rozmyło i znów byłem w szpitalnym łóżku, a obok mnie leżała moja ulubiona potrawa. Pomyślałem, że to podstęp, ale byłem głodny

i wszystko zjadłem. Zasnąłem ze zmęczenia tym dniem. Wstałem z mojego łóżka [bo na nim było napisane Molek Macierski]. Wtedy zaczęła się szkoła przystosowania! Najpierw badali mi mózg. Następnie pokazywali mi obrazki, mówili jak się zachowywać i jakie jest prawo [oczywiście pokazywali mi obrazki do każdego słowa, wiem dziecinne]. Pod koniec dnia był test. Odpowiadałem na różne pytania i zawsze dobrze. Mój egzaminator [jeden z kosmolongów] powiedział mi, że jutro opuszczam szpital i czy chcę być poddany lekkiej zmianie wyglądu, która będzie obowiązywała tylko w tym wymiarze. Zgodziłem się, zgadnijcie, co zrobiłem? Zasnąłem! Obudziłem się [kolejny raz] w moim łóżku. Następnego dnia opuściłem szpital i od razu kupiłem [za pieniądze, które dostałem od szpitala] mapę Kosmolongolandu. Zamek króla Ghata był bardzo daleko, więc musiałem zdobyć więcej pieniędzy. Nagle jakiś człowiek podszedł do mnie i powiedział...

cdn.

Iga Szymańska, 4a

Powieść w odcinkach Stefanii Zajdel

Wciągnięty przez telewizor

Rozdział 2

Cześć, to znowu ja. Nazywam się Szymon Świąteczny i w poprzedniej części moich przygód utknąłem w telewizorze. Okazało się wtedy też to, że abym mógł wyjść, muszę zdobyć tajny klucz. Dobra, zaczynam opowiadać. Kiedy Tom powiedział mi o kluczu, bardzo się zmartwiłem. Wtedy Tom zaczął mi opowiadać o „świecie telewizorowym”. Działa to tak. Na końcu świata są setki, ba tysiące drzwi, a za każdymi kryje się inna bajka. Kiedy jest czas premiery czyjejs bajki, to bohater musi wejść do swoich drzwi. Potem lecą powtórki i już nic nie musi. Oczywiście każdy może wejść do każdych drzwi, kiedy tylko zechce. To powiedział mi Tom, kiedy użalałem się nad sobą. A tak, zapomniałem dodać, że kiedy ktoś wchodzi do cudzej bajki, to zamienia się w postać podobną do bohaterów. Na przykład kiedy się wejdzie do kucyków Pony, to zmienia się w jednego z nich. Dlaczego wam o tym opowiadam, otóż ja musiałem tak zrobić. Kiedy podniosłem głowę, to nagle jedne z drzwi się otworzyły i zobaczyłem Pinki Paj (jeden z kucyków), który miał na szyi tajny klucz. Tom powiedział, że jeżeli chcę wrócić do domu, to muszę wejść do bajki „Kucyki Pony” i odebrać tajny klucz. Wiedziałem, że jeżeli tam wejdę, to zmienię się w kucyka Pony. To była bardzo trudna decyzja. W końcu zdecydowałem, że wejdę po tajny klucz. Poszliśmy do filmu pod tytułem „Ratatuj” i zwędziliśmy trochę jedzenia. Teraz byliśmy gotowi. Potem weszliśmy przez drzwi i wtedy nagle zaczęło mi się kręcić w głowie i poczułem potworny ból. Zasnąłem. Kiedy się obudziłem, to zobaczyłem, że jestem kucykiem. Zanim przejdę do dalszej części moich przygód, to opowiem wam, jak wyglądałem. Otóż byłem cały biały. Miałem znaczek, który przedstawiał gigantyczną pięść (oznaczało to, że jestem super silny). Na głowie miałem złoty róg w srebrne gwiazdki. Z tułowia wyrastały mi gigantyczne

skrzydła, które były białe w srebrne serduszka. Wiecie już, jak okropnie wyglądałem. Niestety kucyki uważały inaczej. Kiedy szedłem ulicą, to wszystkie kucykowe panie gapily się i dawały mi prezenty. Kucykowi panowie zaś wygrażali mi pięściami. Za mną szedł Tom, który Zamienił się w SMOKA. Próbował mi coś powiedzieć, ale z jego ust wydobyło się coś takiego: rrarrgarargrargawyrgharghargargarera. Po długim czasie spojrzałem na zegarek i powiedziałem do Toma, że idziemy już półtorej godziny. Za chwilę zza drzew wyłonił się zamek księżniczki Celestii. Kiedy tam wszedłem, to Celestia (która widziała mnie na rynku) zaciągnęła mnie do wielkiej kaplicy i kucyk-ksiądz zapytał się Celestii, czy bierze mnie za męża odpowiedziała, że tak. Potem Celestia spytała mnie.

– Wiesz, jaka jest moja odpowiedź- spytałem i używając mojej supersiły kopnąłem ją tak, że zrobiła dziurę w dachu, po czym rozbiła się o skały.

Kucyki spytały mnie, jak się nazywam. Odpowiedziałem, że Szymon. Potem oni zaczęli wołać.

– Witaj wielki królu Szymkusie X. Od dzisiaj rządysz naszym krajem. Jakie ustawy uchwalisz jako król ?

Odpowiedziałem im, że zanim coś uchwalę, to ma przede mną stać Pinki Paj. Powiedzieli, że złapią ją najszybciej, jak się da. Powiedziałem służącym, że jestem zmęczony i chcę się położyć do łóżka. Nim się obejrzałem, to leżałem w łóżku.

Rano powiedzieli mi, że przyszła Pinki Paj. Ona zaś rzekła mi, że nie ma klucza, bo wymieniła się nim z jakąś dziewczyną z Monster High. Jęknąłem, bo już wiedziałem, co mnie czeka.

cdn.

Stefcia Zajdel, 4a

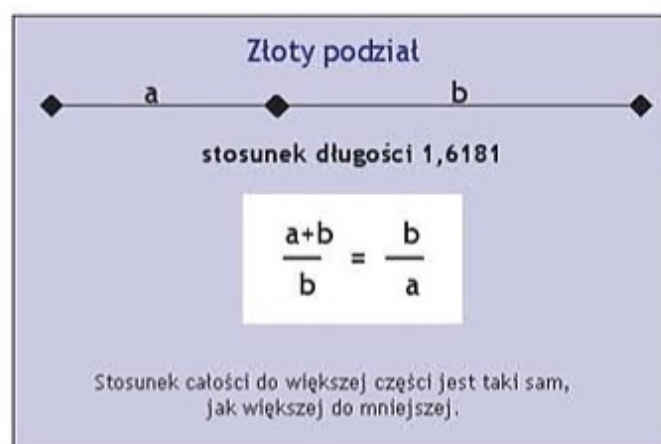
Złoty podział

– proporcje i doskonałość opisana matematycznie

Znajdziemy go wszędzie – od starożytności i greckich uczonych aż po dzień dzisiejszy. Ma on zastosowanie w wielu dziedzinach, takich jak sztuka, architektura, budownictwo. Występuje też często w przyrodzie. Jest kluczem do wielu wynalazków. To **złoty podział**.

Co to jest złoty podział?

Złoty podział nazywany jest inaczej podziałem harmonicznym, złotą proporcją lub boską proporcją. Jego podstawą jest podział odcinka na dwie części tak, by stosunek długości dłuższej z nich do krótszej był taki sam, jak całego odcinka do części dłuższej. Grecy wysoko cenili harmonię i proporcje, a złoty podział uważali za proporcję doskonałą.



Sięgając początków

Początki złotego podziału mają miejsce w starożytnej Grecji, w czasach wielkich uczonych, takich jak Pitagoras. To on był twórcą złotego podziału. Odnalazł w muzyce matematykę i zastosował ułamki w budowie wielu instrumentów muzycznych. Pitagoras przykładowo odkrył, że jeśli w harfie skrócimy strunę o połowę, to



Pentagram z ukrytym złotym podziałem:

$$\frac{\text{czerwony}}{\text{zielony}} = \frac{\text{zielony}}{\text{niebieski}} = \frac{\text{niebieski}}{\text{fioletowy}}$$

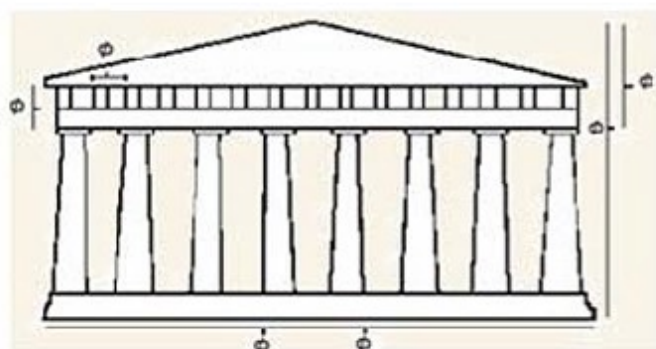
otrzymamy dźwięk o oktawę wyższy. Jest to więc zasada 2 do 1. Pitagoras stworzył także pentagram – figurę, w której widać bardzo wyraźnie zasadę złotego podziału. Pentagram był uważany przez Pitagorejczyków za symbol doskonałości.

Zastosowanie złotego podziału

Złoty podział był przydatny już w starożytności przy budowie świątyń i rzeźb. Przykładowo, plan słynnej świątyni Parthenon na Akropolu i jej fronton oparte są na złotym prostokącie. Złoty prostokąt charakteryzuje się tym, że po dorysowaniu doń kwadratu o boku równym dłuższemu bokowi prostokąta otrzymuje się nowy, większy złoty prostokąt.

W okresie renesansu złoty podział określano mianem „boskiej proporcji”. Wykorzystywali ją wielcy architekci i malarze tego czasu, tacy jak Leonardo da Vinci, Michał Anioł i Verocchio. Ich dzieła zachowywały złote proporcje

w kształtach i figurach. Współcześnie złoty podział wykorzystywany jest w architekturze, w fotografii, projektowaniu książek, mebli, biżuterii, samochodów. Złoty podział jest także stosowany przy analizie rynków finansowych.

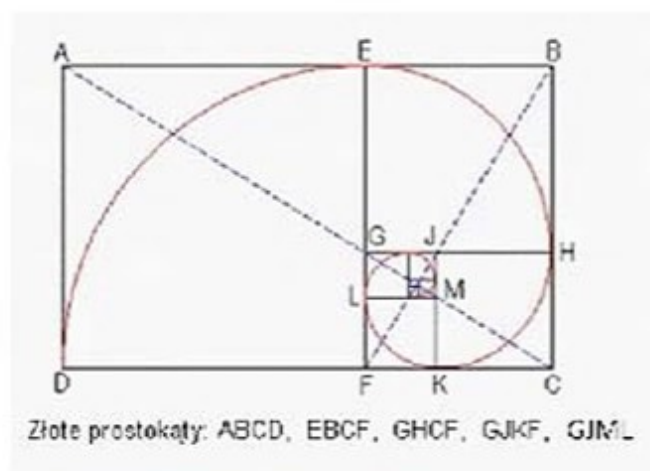


Fronton Parthenonu w Atenach

Złoty podział w przyrodzie

Wiele muszli i skorup zbudowanych jest na zasadzie złotej spirali. Powtarzając wielokrotnie operację odcinania kwadratów ze złotego prostokąta, otrzymujemy nieskończenie wiele małych kwadratów. Kiedy wpiszemy w kwadraty ćwiartki okręgów, otrzymujemy spiralę Fibonacciego, która jest przybliżeniem złotej spirali.

W budowie roślin i drzew możemy także odnaleźć zasadę złotego podziału. Przykładowo, w choince suma dwóch kolejnych odległości między odrastającymi gałęziami stanowi razem tyle, co odległość między pierwszymi dwoma gałęziami.



Muszlą ślimaka morskiego
jako przykład złotego podziału

Podsumowując, złoty podział jest wszechobecny.

Przy pisaniu tego artykułu korzystałem z następujących źródeł:

- www.wikipedia.pl
- *Encyklopedia szkolna. Matematyka – Praca zbiorowa*, WSiP, Warszawa 1989
- www.eszkola-wielkopolska.pl
- *W poszukiwaniu piękna, złoty podział, wielka teoria* – www.sciaga.pl
- Łukasz Michalik, *Φ albo złoty podział, czyli piękno i harmonia opisane liczbami* – <http://figeneration.pl/>
- Film: „Donald w krainie Matematyki”

Jakub Grauer, 5a

Dlaczego śmiech jest zdrowy?

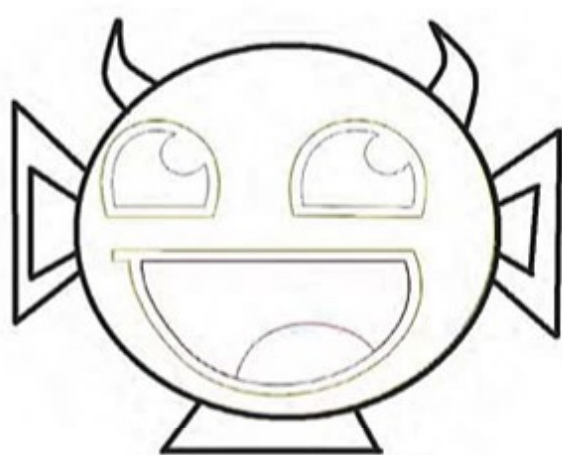
Często słyszymy, że śmiech to zdrowie i rzeczywiście jest to prawda, ale warto zadać sobie pytanie, – dlaczego?

Otóż, kiedy czujemy się szczęśliwi nasz organizm wydziela hormony szczęścia – endorfiny. Uwalniają się one na przykład podczas jedzenia czekolady, wysiłku fizycznego lub, gdy wdychamy zapach ziemi. Dzieje się tak, ponieważ gleba zawiera szczególne bakterie i to one są temu „winne”. Dodatkowo, kiedy się cieszymy, ciało produkuje mniej kortyzolu czyli hormonu stresu. Sprawia on, że mięśnie lepiej pracują, a w efekcie ciało jest przygotowane na różne okoliczności, na przykład ucieczkę. Jednak duża ilość kortyzolu we krwi przez dłuższy czas nie jest korzystna – może prowadzić nawet do udaru czy zawału.

Innym ważnym powodem, dla którego warto być optymistą, jest na przykład ten, że gdy się śmiejemy, nasz główny mięsień oddechowy – przepona zaczyna intensywniej pracować, co z kolei poprawia krążenie krwi w organizmie.

Wielokrotnie przeprowadzane badania, wykazały również, iż ludzie weseli rzadziej chorują, szybciej wracają do formy, a ich systemy odpornościowe funkcjonują lepiej. Śmiech łagodzi także takie dolegliwości jak bóle zębów, głowy czy mięśni. Podsumowując, warto się czasem uśmiechnąć.:)

Marysia Potrząsaj, 5b



K
O
L
O
R
O
W
A
N
K
A

Eryk Kiepuszewski, 4a

Zdumiewające rekordy Guinnessa

Największa kolekcja Converse'ów

O tym, że buty firmy Converse mają miliony zwolenników na całym świecie nie trzeba nikomu przypominać. Są jednak osoby, które do tego stopnia polubiły popularne trampki, że postanowiły kupić ich nieco więcej niż inni. Prawdziwym rekordzistą w tej dziedzinie (pomimo założenia, że to kobiety mają fiola na punkcie obuwia) jest pan Joshua Mueller ze Stanów Zjednoczonych, który w swojej kolekcji posiada aż **1546 różnych par!**



Jak wynika z obliczeń, pan Mueller może nosić codziennie inną parę butów przez następne cztery lata z hakiem. Nie musi też się martwić o to, że jakiś element jego cennej kolekcji ulegnie zniszczeniu. Na wypadek, gdyby przyszło mu stąpać po brudnych powierzchniach, każdy egzemplarz jest starannie zapakowany w plastikowy worek, który uchroni je od błota i kałuż.

Nina Golqb, 5b

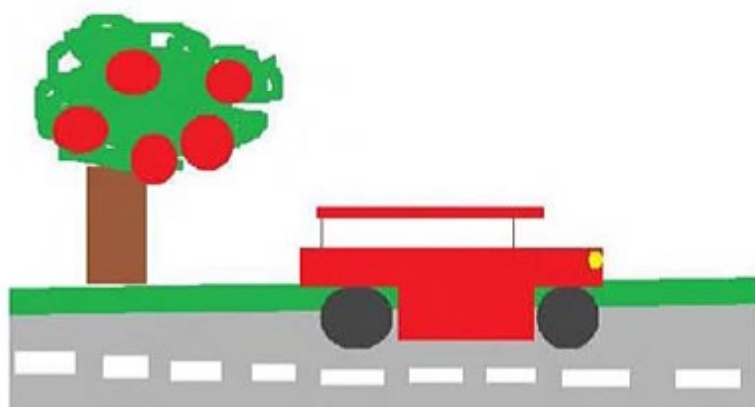
Ukryte zwierzęta

Na zdjęciu jest mnóstwo zwierząt. Uczeń, który pierwszy znajdzie wszystkie zwierzęta i przyniesie do nas to wydanie „Sprzymierzeńca”, na którym napisze odpowiedzi i zgłosi się do 4a, dostanie tabliczkę czekolady. Aby dostać czekoladę trzeba znaleźć co najmniej 16 zwierząt.

Stefcia Zajdel i Laura Tomann, 4a



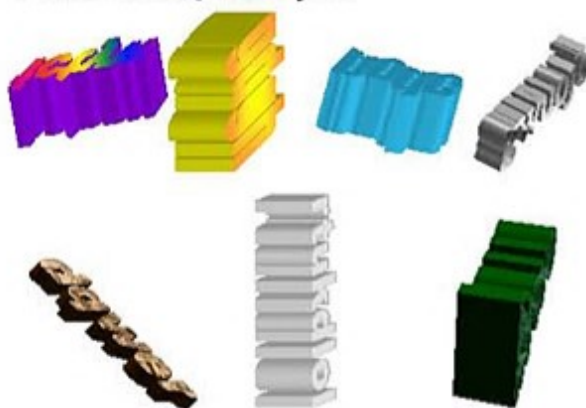
Przystanek wiosenny



Jan Mazur, 4b

Obrazy

Zastanów się co to jest:



Michał Grabarek, 4a



Izabela Ziomek, 4a

Dosyć drogie autko...



Ostatnio dowiedziałem się o samochodzie, który kosztuje ponad 3,5 miliona złotych.

Nazywa się Bugatti Veyron Super Sport.

Rozpędza się do 407,8 km/h, do stu w 2,5 sekundy!

Na razie wyprodukowano około 349 sztuk.

Moim zdaniem ten samochód jest naprawdę niezły!

Michał Grabarek, 4a



Jak pewnie każdy wie, program Word służy do robienia różnych dokumentów i wypracowań.

Postanowiłem pokazać Wam kilka (według mnie) najlepszych czcionek do różnych rodzajów prac:

1. **Ravie**

2. **Forte**

3. **Chiller**

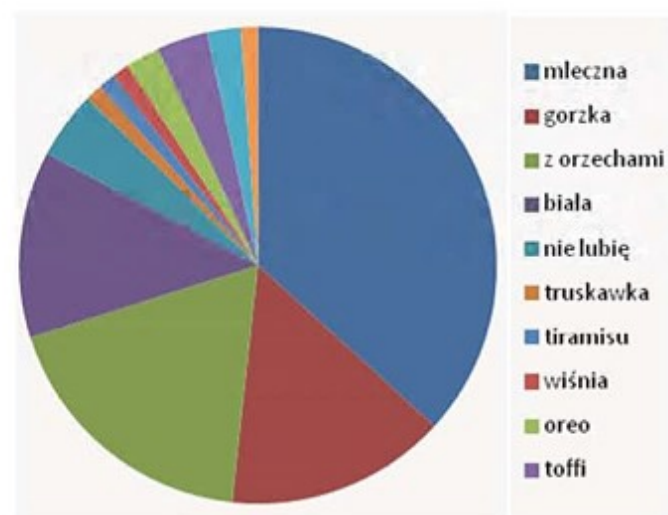
4. **Bradley Hand ITC**

5. **Old English Text MT**

MICHAŁ GRABAREK, IVA

ulubiona czekolada

Przeprowadziliśmy ankietę na temat, jaką czekoladę najbardziej lubisz?



Marianka Komornicka i Basia Pułkownik, 4a

Wakacje!!!

Jeszcze tylko kilka dni lekcyjnych i najprzyjemniejszy dzień w roku – pierwszy dzień wakacji. Mamy świadomość, że przed nami dwa miesiące wolnego. Dopiero wtedy można się wypaść (co w moim przypadku podczas roku szkolnego zdarza się bardzo rzadko). Zapewne pojedziemy w różne ciekawe miejsca. Tylko wakacje mijają dosyć szybko. Znowu będzie wrzesień i pocieszać się można tym, że za rok będzie znowu lato.

Tosia Malarecka 4a



Auf Deutsch, bitte!

Dänemark

Dänemark ist ein baltisches Land. Die Hauptstadt ist Kopenhagen. In Dänemark spricht man Dänisch. Die Währung ist die dänische Krone. Es leben hier

5 599 665 Personen. Die Fläche des Landes beträgt 43 098,31 km.



Das ist die Flagge von Dänemark.

Dänemark trat der Uni am ersten Januar 1973. Staatsoberhaupt ist Königin Margrethe II. und die

Riegerungschefin ist Helle Thorning-Schmidt.



Wappen von Dänmark

Frederic Kirche



Schloss Frederiksborg



antworte _ _ _ _ _



b=a



+ e

Staś Kołodziejczyk
Jakub Wozniak



Umfrage 1999 über die einflussreichsten Autos zeigt, dass Käfer den 4. Platz belegt. "Garbus" ist ein kompaktes Auto.

Der Hersteller des Autos war Ferdinand
Porsche. _____



Das Auto wurde in: Wolfsburg, Hannover, Emden, Ingolstadt, Osnabrück, Melbourne, Brüssel, Sao Bernardo do Campo, Jakarta, Dublin, Puebla, Auckland, Lagos, Manila, Uitenhage, Jugoslawien, Sarajevo und Valenci produziert.

Adam Skrobanski, 5a

Süßigkeiten

1.

2.



3.



4.



5.



6



1.

2.

3.

B	U	C	H	K	U	L	I	A
O	P	M	E	W	O	U	L	P
U	O	F	F	I	F	L	O	U
P	A	P	T	I	E	L	R	N
M	T	E	S	A	F	I	L	M
M	A	P	P	E	O	L	O	O
F	U	L	L	E	R	U	D	K

Buchstabengitter

Zakreśl w kółko wyrazy-
przedmioty szkolne po niemiecku.

Jan Dziubak, 4a

Bilderrätsel



au



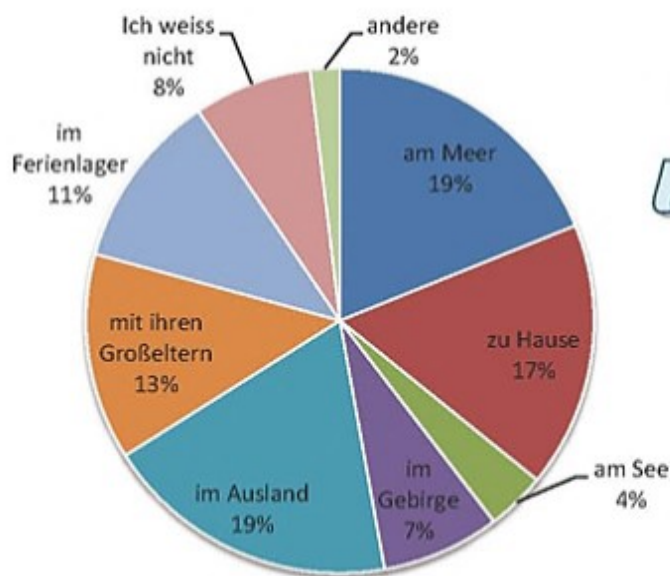
hr



a = e A

Lösung:

Alicja Wypych, 6b



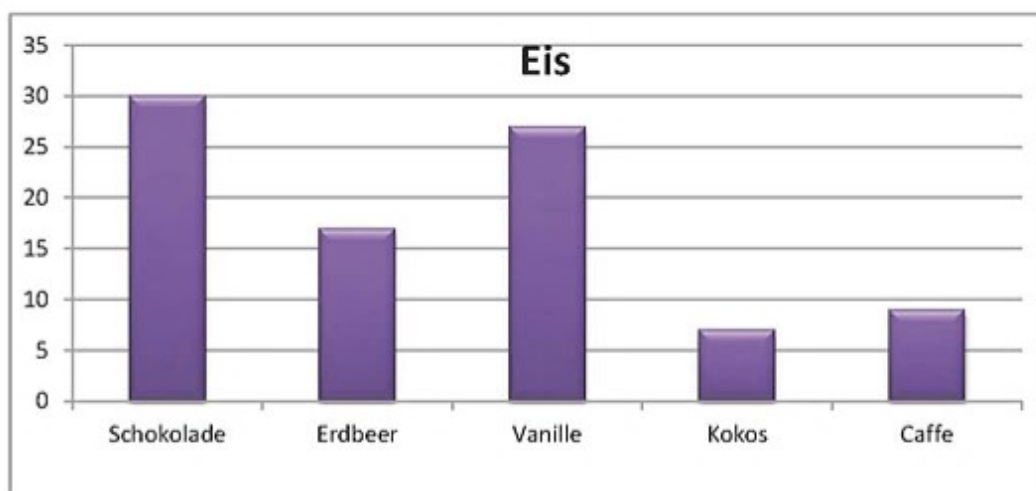
Ferienziele in unserer Schule

Die Umfrage zeigt, dass 19% der Schüler ihre Ferien im Ausland oder am Meer verbringen. 17% der Kinder bleiben zu Hause und 13% mit ihren Großeltern. Nur 11% fahren ins Ferienlager. Wir wünschen Euch gute Ferien!

Ala Wypych i Maria Zdort

Welches Eis magst du?

Wir fragen Schüler und Lehrer aus unserer Schule. Die meisten Schüler mögen Schokolade Eis. Siebenundzwanzig Personen mögen Vanille Eis und siebzehn



Leute mögen Erdbeere Eis. Wenige Leute essen Kokos und Caffè Eis.



Mensch.

Wenn du Schokolade Eis wählst, du bist eine elegante und modebewusst person. Du magst schöne und schimmernde Dinge.



Wenn du Erdbeere Eis magst, du bist ein romantischer sanfter Andere Leute vertrauen dir und du verstehst ihre Gefühle.



Wenn du Vanille Eis gern isst, du bist eine lustige, kontaktfreudige und optimistische Person. Du bist freundschaftlich und du hast viele Freunde.



Wenn du Kokos Eis isst, du bist ein guter und fauler Mensch. Manchmal machst du Hausaufgaben nicht. Du relaxt gern.



Wenn du Caffè Eis wählst, du hast viele Energie. Du hast einen kräftigen Charakter und du magst Abenteuer.

Wiktoria Radziwill i Julia Roman

Super Rätsel

1. Das ist ein Mann. Er wohnt auf dem Land und er braucht einen Traktor in seiner Arbeit. Sein Lieblingsplatz ist das Dorf.

2. Sie braucht die Kreide in ihrem Beruf. Sie arbeitet in der Schule.

3. Er programmiert gern. Er arbeitet zu Hause. Er braucht die Maus in seinem Beruf.

4. Er hat eine blaue Uniform. Oft braucht er das Auto in seiner Arbeit. Er arbeitet auch mit dem Hund. Seine Arbeit ist interessant aber gefährlich.

Michał Grabarek i Janek Dziubak, 4a

p	f	e	f	f	e	r	-	o	h
k	p	a	l	m	e	-	i	e	a
ü	o	s	t	e	r	e	i	i	s
k	o	r	b	k	i	r	c	h	e
e	k	a	r	w	o	c	h	e	s
n	-	-	o	t	f	e	i	e	r
f	a	s	t	e	n	z	e	i	t
s	a	l	z	e	j	e	s	u	s
w	u	r	s	t	r	l	a	m	m
b	u	c	h	s	b	a	u	m	n

Zaznacz w wykreślanke podane niżej słowa, które są umieszczone pionowo oraz poziomo. Pozostałe pola odczytane poziomo ukażą hasło.

SŁÓWKA DO WYKORZYSTANIA:

Ei (x2), Küken, Palme, Korb, Hase, Brot, Wurst, Lamm, Kirche, Salz,

Pfeffer, Buchsbaum, Osterei, Karwoche, Fastenzeit, Feier, Jesus,

Ala Wypych i Maja Namysłowska, 6b

Auf Deutsch bitte! redagowali:

Janek Dziubak, Michał Grabarek, Ala Wypych, Maja Namysłowska, Adam Skrobański,
Julia Roman, Wiktoria Radziwiłł, Staś Kołodziejczyk, Jakub Woźniak i Maria Zdort.

W
U
R
S
T
L
A
M
M
K
Ü
K
E
N
P
A
L
M
E
K
O
R
B
H
A
S
E
B
R
O
T
W
U
R
S
T
L
A
M
M
K
I
R
C
H
E
S
A
L
Z
P
F
E
F
F
E
R
B
U
C
H
S
B
A
U
M
O
S
T
E
R
E
I
K
A
R
W
O
C
H
E
F
A
S
T
E
N
Z
E
I
T
F
E
I
E
R
J
E
S
U
S

Deszcz

Gdy na szybie tysiąc łez,
tych deszczu malutkich łez,
nie bierz szczotki, nie bierz myjki,
tylko zostaw je na chwilkę.

Wszyscy ludzie się chowają przed tym deszczem,
A ja nie! Czego mogę pragnąć jeszcze?
Kilka kropli szczęścia spadnie mi na płaszczy,
a ja idę gdzieś w szeroki, piękny świat!

Kiedy ściemnia się i niebo całe w pomarańczy,
deszcz opada z siłą ze zmęczenia,
a ja stoję wśród tych drzew,
i wiem, że kończy się dzień.

Stefania Zajdel, 4a

Gdy na czekoladę masz chęć,
Nie powstrzyma cię nawet zięć.
Pyszne rozplywające się w ustach słodkości,
Unikniesz przez nie łamliwości kości.

Wedel ją robi oraz Milka,
To przyjemności mała chwilka.
Jest czekolada gorzka, mleczna i biała,
Lubi ją nawet dziewczynka mała.

Iga Szymańska, 4a

Był raz sobie pasterz,
Co owiec nie chciał paść.
A że miał tylko chatkę,
To głodny często był.
Czasem sąsiad da karkówkę,
Albo babka ciastek pięć,
Ale i tak często głodował
To normalna dla niego była rzecz.

Raz gdy po wodę przez las szedł,
Usłyszał ciche skomlenie.
Rozchylił krzaki, nachylił się,
I zobaczył sukę i psa.
Zabrał je do chatki,
Zajął nimi się,
A suka urodziła
Mu szczeniąt sześć.
Więc postanowił psami handlować.

Po paru latach bogaty był,
I żonaty,
Miał córki trzy i synów dwóch,
Oni psami chcieli się zajmować,
Więc spokojny był o nie.
A gdy już starość dawała mu się w znak,
I sklerozę miał, siadł i rozmyślał:
„Czemuż to ja owiec nie pasam?”



Sprzymierzeńca napisali!

Eryk Kiepuszewski, Iga Szymańska, Michał Grabarek, Marcin Kozłowski, Kasia Trochimiuk, Marysia Potrzęsaj, Nina Gołąb, Maja Szeptycka, Tosia Malarecka, Wiktoria Radziwiłł, Marianka Komornicka, Stefania Zajdel, Izabela Ziomek, Kalina Brzozowska, Barbara Pułkownik, Laura Toman, Jan Mazur, Ania Jakubowska, Zosia Hołona, Iga Rakowska, Franciszek Pacholski, Jakub Stachowski.

Dziękujemy za czytanie!



Druk dzięki uprzejmości Firmy Poligraficznej SUNGRAF, www.sungraf.com.pl

sungraf
FIRMA POLIGRAFICZNA